



Sygn. akt II CSK 522/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

SSN Karol Weitz

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa M. S.
przeciwko Bankowi [...]

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 kwietnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 30 marca 2015 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i zmienia go częściowo w ten sposób, że pozbawia wykonalności tytuł wykonawczy w postaci wyciągu z ksiąg Banku [...] z dnia 25 maja 1998 r., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w D. z dnia 4 lipca 1998 r., sygn. I Co .../98 w części ujętej w pkt. 1 (pierwszym) dotyczącej niespłaconego kredytu ponad kwotę 114.280 (sto czternaście tysięcy dwieście osiemdziesiąt) zł, a w pozostałym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w

[...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód M. S. wystąpił przeciwko pozwanemu B. S.A. z pozwem o pozbawienie w części wykonalności wystawionego przez ten Bank bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Według powoda, w dniu wystawienia tego tytułu nie cała należność nim objęta była wymagalna (a jedynie kwota 114.280 zł), toteż należało pozbawić ten tytuł wykonalności w zakresie wskazanych w nim odsetek (w wysokości 146.332,45 zł). Nieprawidłowo zostały wyliczone odsetki za opóźnienie, ponieważ w grę powinny wchodzić odsetki ustawowe, a nie odsetki przyjęte w tytule. Zdaniem powoda, nie została przez Bank należycie udokumentowana wskazana w tytule kwota kosztów w wysokości 222,30 zł. Następnie powód rozszerzył żądanie i domagał się pozbawienia wykonalności całego tytułu, powołując się m.in. na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r. w sprawie P 7/09.

Sąd Okręgowy pozbawił wspomniany b.t.e. wykonalności jedynie w zakresie kwoty 222,30 zł obejmującej koszty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych.

Powód zawarł z Bankiem [...] umowę kredytu inwestycyjnego w dniu 8 maja 1991 r. Kredyt ten był przeznaczony na budowę obory dla krów oraz infrastruktury służącej do produkcji mleka. Obejmował on kwotę 280.000 zł (po denominacji) i miał być spłacany w kilku ratach (spłata ostatniej raty z odsetkami miała nastąpić w dniu 15 kwietnia 2001 r.). Kredytu udzielono na warunkach preferencyjnych z funduszy niewystępującej w sporze Fundacji „Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej - Counterpart Fund”. W dniu 10 września 1997 r. doszło do cesji na rzecz B. S.A. przez Bank [...] - kredytodawcę m.in. wierzytelności kredytowych wynikających z umowy kredytowej z dnia 8 maja 1998 r. W dniu 25 maja 1998 r. B. S.A. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, który został zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Tytuł ten obejmował trzy wyszczególnione pozycje (niespłacony kredyt, odsetki umowne od kredytu za okres od 1991 r. do dnia 25 maja 1998 r. i koszty). Jednocześnie przewidziano w nim dalsze odsetki od niespłaconego kredytu od dnia 26 maja 1998 r. (k. 9 akt sprawy).

Sąd ustalił, że stan zadłużenia powoda wobec B. S.A. (cesjonariusza) wynosił łącznie na dzień wystawienia b.t.e. kwotę 563.244,19 zł.

Przy uwzględnieniu zasad ewidencjonowania zadłużenia przez ten Bank wysokość zadłużenia kredytowego powoda wynosiła (bez uwzględnienia kosztów) 443.244,19 zł. Obliczenia te, weryfikowane przez biegłego, uwzględniają metodę ewidencji, które kwalifikuje należne, niezapłacone przez powoda odsetki Fundacji jako kapitał, jednak bez możliwości naliczania dalszych odsetek od tej kwoty. Rozliczenie uwzględnia stany zadłużenia wynikające z poszczególnych operacji dotyczących kredytu w podziale na stany zadłużenia z tytułu kapitału (podstawowego i przeterminowanego) oraz odsetek (podstawowych i przeterminowanych). Przy obliczaniu odsetek za opóźnienie jako stopę procentową przyjęto odsetki ustawowe.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód nie wykazał podstaw zasadności powództwa na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. Nie można podzielić stanowiska powoda, że w wyniku orzeczenia T.K. z dnia 15 marca 2011 r., sygn. P 7/09 b.t.e. wydany przez BGŻ S.A. nie korzystał z cech dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 k.p.c., co powoduje, że kwota zadłużenia kredytowego powoda, ujawniona w tym tytule, nie została przez Bank w żaden sposób udowodniona. Wspomniany tytuł został wystawiony na podstawie art. 53 - prawa bankowego z 1989 r. w zw. z art. 181 prawa bankowego z 1997 r., a zgodność tych przepisów z Konstytucją nie została zakwestionowana. W ustawie z dnia 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe (...) (Dz.U. z 2013 r., poz. 777) dodano art. 95 ust. 1a, który wyłącza możliwość uznania dokumentów wymienionych w art. 95 ust. 1 prawa bankowego z 1997 r. za dokumenty urzędowe w postępowaniu cywilnym. W ustawie tej brak wprowadził przepisów przejściowych, ale skoro wspomniana nowelizacja nie odnosiła się do art. 53 ustawy z 1989 r. ani do art. 181 prawa bankowego z 1997 r., to należy przyjąć, że wspomniana nowelizacja nie obejmowała tytułów egzekucyjnych wydanych na innej podstawie prawnej.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że nie było podstaw do kwestionowania ważności umowy kredytowej z dnia 8 maja 1991 r., ponieważ reprezentacja Banku w toku jej zawierania okazała się prawidłowa, a pod umową figurują podpisy uprawnionych członków zarządu Banku [...].

Bezpodstawny okazał się zarzut powoda dotyczący umieszczenia w b.t.e. pozwanego Banku zawyżonej kwoty zadłużenia powoda jako kredytobiorcy.

Na okoliczność weryfikacji tego zadłużenia dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości. Biegły ten sporządził także opinię uzupełniającą, ustosunkowując się w niej do zarzutów powoda, a także opinię ustną.

W ocenie Sądu Okręgowego, w pkt 7 umowy kredytowej pojawiła się oczywista omyłka odnośnie do określenia wysokości stopy odsetek kapitałowych. Chodziło, oczywiście, o klauzulę obejmującą 75% stopy kredytu finansowego, co potwierdza treść Regulaminu kredytowania Banku [...]. W odniesieniu do oprocentowania za opóźnienie (tzw. karnego) Sąd potwierdził stanowisko biegłego, że powinno ono odpowiadać wysokości odsetek ustawowych, co było zgodne ze stanowiskiem powoda.

W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, że powód nie obalił domniemania zgodności dokumentu urzędowego, stanowiącego wyciąg z ksiąg banku. Z przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego wynika, że wiarygodność objęta tytułem powinna być w istocie nawet wyższa niż wynika to z tego dokumentu. Powód nie wykazał zatem podstaw powództwa przeciwegzekucyjnego przewidzianego w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. Ujęte w b.t.e. zobowiązanie kredytowe powoda istniało w wysokości wskazanej w tym tytule.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda. Podzielił zasadniczo ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, uzupełniając je jedynie w odniesieniu do kwestii ustalenia reprezentacji Banku [...] (kredytodawcy) w czasie zawierania umowy kredytowej w dniu 8 maja 1991 r. Reprezentacja ta (w postaci podpisu pod umową dwóch członków zarządu Banku) okazała się prawidłowa i nie było więc podstaw do twierdzenia, że umowa kredytowa nie doszła do skutku. Opinia biegłego J. K. okazała się prawidłowa i mogła być podstawą oceny wysokości i struktury zadłużenia powoda (kredytobiorcy) wobec pozwanego B. S.A. w chwili wystawienia tytułu egzekucyjnego w dniu 25 maja 1998 r. Nie było zatem potrzeby powoływania innego biegłego w omawianym zakresie. Przedstawiona przez powoda prywatna ekspertyza oparta została jedynie na dokumentach przedstawionych przez powoda, pozwany Bank nie miał możliwości udostępnienia rzeczoznawcy własnych dokumentów, a ponadto zawiera założenia, które pozostają w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

W związku z tym, że powództwo wniesione zostało na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., Sąd Okręgowy przyjął prawidłowy rozkład ciężaru dowodu w rozpoznawanej sprawie (art. 6 k.c.). Do powoda należy bowiem wykazanie wystąpienia lub niewystąpienia zdarzeń, na którym oparto wydanie klauzul wykonalności. Dłużnik (powód) może powoływać się przy tym na zdarzenia, które wystąpiły po powstaniu tytułu wykonawczego lub przed jego powstaniem. Takie ukształtowanie ciężaru dowodu w zakresie powództwa przeciwegzekucyjnego nie ma nic wspólnego z kwestią traktowania b.t.e. jako dokumentu urzędowego, wywodzi się natomiast z przepisów prawa materialnego i ukształtowania roli procesowej stron. Skoro Sąd Okręgowy przeprowadził dowody na okoliczności treści b.t.e., w szczególności na okoliczność rzetelności ujętego zadłużenia powoda wobec Banku, powód miał możliwość wykazywania swoich twierdzeń niezależnie od charakteru prawnego tego dokumentu.

Sąd Apelacyjny zastanawiał się nad tym, czy brak wymagalności roszczenia stwierdzonego tytułem egzekucyjnym w dacie nadania klauzuli wykonalności należy do zdarzeń uzasadniających pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności. Według tego Sądu, użyty w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. termin „zdarzenie” należy do dziedziny prawa materialnego, co oznacza, że „zdarzeniami” w rozumieniu tego przepisu są wyłącznie zdarzenia leżące u podstawy świadczenia, wynikającego z zobowiązania dłużnika objętego tytułem egzekucyjnym lub leżące u podstaw wydania klauzuli wykonalności. Chybione są zatem wywody powoda dotyczące skuteczności wypowiedzenia przez Bank umowy kredytowej przed terminem wymagalności ostatniej raty. Należy bowiem stwierdzić, że w chwili obecnej wierzytelność objęta tytułem jest w całości wymagalna. Powód od 1995 r. nie regulował zobowiązania, nie spłacał rat, odsetek, które na dzień wystawienia tytułu miały być wymagalne. Nie ma podstaw do twierdzenia, że doszło do prowadzenia egzekucji należności niewymagalnych. Z wyliczeń biegłego wynika, że na dzień wystawienia b.t.e. zadłużenie powoda było wyższe niż określone w tytule. Z tej samej przyczyny uchybienie techniczne pozwanego, polegające na niewłaściwym określeniu struktury zadłużenia w b.t.e. nie stanowią podstawy do pozbawienia go wykonalności. Należność Banku nie została bowiem

zawyżona, nie naliczano w tytule odsetek od odsetek, ponadto biegły posłużył się odsetkami ustawowymi (za późnienie), a nie odsetkami przewidzianymi w postanowieniach regulaminowych pozwanego Banku w odniesieniu do kredytów przeterminowanych.

Według Sądu Apelacyjnego, powód nie ma statusu konsumenta, przy czym definicję konsumenta w prawie polskim wprowadzono dopiero po zawarciu wiążącej strony umowy kredytowej. Powód był osobą prowadzącą gospodarstwo rolne i dysponującą arealem ponad 200 ha, zawarł umowę kredytową na budowę obory 100 sztuk wraz z infrastrukturą maszyn do produkcji mleka w kartonach.

Nie można podzielić stanowiska, że powód - kredytobiorca nie znał zasad oprocentowania zaciągniętego kredytu. Znał bowiem treść oświadczenia Banku [...], niezbędnego do ustanowienia zabezpieczenia hipotecznego, w którym określono oprocentowanie na dzień zawarcia umowy kredytowej. Powód w swoich wnioskach o rozłożenie wymagalnych już odsetek na raty, kierowanych do zarządu Banku [...] w latach 1992-1995, szczegółowo wskazywał na wysokość odsetek wymagalnych w określonych kwartałach, co świadczy o bieżącym informowaniu go o takich odsetkach. Nie kwestionował przy tym ich wysokości. Przy licznych próbach ugodowego zakończenia sporu nie podnosił tego, że Bank jednostronnie zmienia warunki kredytowania. Jedynie w sprawie o sygn. I C .../04 kwestionował wysokość należności głównej a nie odsetki. Oznacza to, że powód wiedział o tym, na jakich warunkach otrzymał kredyt, był informowany o wysokości odsetek i akceptował te warunki. W treści umowy kredytowej (w pkt 7 umowy) doszło do oczywistej omyłki, ponieważ informacja o rzeczywistym oprocentowaniu (odsetkach kapitałowych) wynika z postanowień Regulaminu. Powodowi udzielono kredytu na warunkach preferencyjnych, gdyż w tym czasie odsetki wynosiły 140% w stosunku rocznym. Odniesienie wysokości oprocentowania kredytu do stopy referencyjnej (stopy NBP), a więc stopy zmiennej, publikowanej urzędowo, nie wymaga każdorazowej informacji o zmianie stopy oprocentowania i nie może prowadzić do wniosku, że pozwany Bank dowolnie i bez wskazania jakichkolwiek kryteriów mógł zmieniać wysokość stopy procentowej i odsetek kapitałowych.

W skardze kasacyjnej powoda podniesiono następujące zarzuty naruszenia - według skarżącego - przepisów postępowania: art. 6 k.c. w zw. z art. 95, art. 95a

(chodziło zapewne o art. 95 ust. 1a) prawa bankowego z 1995 r. w zw. z art. 95 ust. 1a prawa bankowego z 1997 r. w zw. z art. 244 § 1 i § 2, 245, 252 i 253 k.p.c. w zw. z art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.; art. 227, 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. Wskazywano również na naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.; art. 56 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 355 § 1 k.c.; art. III ppkt 4 „Regulaminu kredytowania”, postanowień „umowy kredytowej” z dnia 8 maja 1991 r.; art. 385, 385¹ k.c. (obowiązujących w chwili zawarcia umowy kredytowej) i art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z § 7 umowy kredytowej i w zw. z art. III ppkt 4 „Regulaminu kredytowania”; art. 2, 20, 32 ust. 1 zdanie 1 Konstytucji RP z 1997 r.

Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (ewentualnie - także o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji), ewentualnie o orzeczenie w ogóle co do istoty sprawy i pozbawienie tytułu wykonawczego z dnia 25 maja 1998 r. nr WiR 1/98 wykonalności w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Za nietrafny należy uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z przyjętą przez oba Sądy meriti koncepcją rozstrzygnięcia merytorycznego. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zachowane zostały bowiem wszystkie zasadnicze wymagania formalne przewidziane w tym przepisie. Sądy meriti analizowały zasadność zgłoszonego przez powoda żądania zarówno z punktu widzenia ujętej w nim struktury zadłużenia powoda wobec pozwanego Banku (brak wymagalności przynajmniej niektórych roszczeń składających się na tę strukturę, brak wykazania przez Bank zadłużenia objętego tytułem wykonawczym), jak i z punktu widzenia prawidłowości wystawionego przez Bank bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 25 maja 1998 r.

2. Ustalenia faktyczne obu Sądów meriti wskazują na to, że istniały wystarczające podstawy do przyjęcia, iż był on związany z Regulaminem kredytowania z 1990 r. (s. 27-29 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Spełnione zostało bowiem kryterium możliwości łatwego dowiedzenia się o jego treści (art. 385 § 2 k.c. w brzmieniu określonym w ustawie z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny; Dz.U. nr 55, poz. 321). Z ustaleń faktycznych

nawet wynika, że powód znał treść tego Regulaminu. Wspomniane kryterium stanowi wystarczające wymaganie formalne wiązania regulaminem (wzorcem umownym) i w związku z tym należy uznać je za bezprzedmiotowe wywody skarżącego zmierzające do wykazania tego, że Regulamin kredytowania z 1990 r. „nie był integralną częścią umowy kredytowej”. Oznacza to, że Regulamin ten wiązał kredytobiorcę także w zakresie dotyczącym określenia w nim stopy odsetek kapitałowych od zaciągniętego kredytu (pkt III.4 Regulaminu). Wskazana przez Sąd Najwyższy właściwa, dokonana przez Sądy meriti, interpretacja postanowień umowy dotyczących wysokości odsetek kapitałowych (pkt 3 uzasadnienia), usuwa sugerowany przez skarżącego problem priorytetu prawnego treści umowy kredytowej w odniesieniu do treści postanowień regulaminu (art. 385 § 1 k.c.; w skardze mylnie podano przepis art. 385¹ k.c.)

W tej sytuacji za nietrafny należy uznać zarzut naruszenia art. 56 k.c. w zw. z art. 5 § 2 i w zw. z art. 355 § 1 k.c., a także zarzut naruszenia art. 385 § 1 k.c. (ten ostatni - w wersji obowiązującej w chwili zawarcia umowy kredytowej).

3. Nie mogą przekonywać wywody skargi kasacyjnej dotyczące wysokości stopy odsetek kapitałowych (zwykłych), które obciążały powoda jako kredytobiorcę. Istniały bowiem uzasadnione podstawy do przyjęcia, że pozwany Bank mógł domagać się takich odsetek w wysokości 0,75 stopy procentowej banku centralnego, a nie jedynie 0,75% (a więcej niecały 1%) takiej stopy (chodzi tu o odsetki kapitałowe w dniu zawarcia umowy kredytowej). Sądy meriti trafnie przyjęły, że prawidłowe określenie wysokości stopy oprocentowania zaciągniętego kredytu nastąpiło w pkt II.4 Regulaminu kredytowania, w którym wyraźnie wspomniano właśnie o poziomie 0,75 stopy procentowej banku centralnego. Natomiast treść i sposób zamieszczenia w tym zakresie odrębnej uwagi na egzemplarzu umowy kredytowej („0,75% stopy”) uznać należy za oczywistą omyłkę pisarską. Skoro postanowienia Regulaminu kredytowego (także w omawianym zakresie) stanowią standardowe elementy umów kredytowych zawieranych przez Bank [...] (kredytodawcę) z rolnikami z funduszy Fundacji „Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej”, to nie sposób zakładać, że powód miałby otrzymać kredyt na tak dalece preferencyjnych warunkach w postaci symbolicznej kwoty odsetek kapitałowych i to w okresie znaczącej inflacji złotego.

Trafnie też Sąd Apelacyjny zaznaczył, że odesłanie do stopy podstawowej banku centralnego (stopy referencyjnej), znanej w chwili zawierania umowy kredytowej i ogólnie dostępnej z racji jej systematycznego ogłaszania przez bank centralny, na pewno spełniało ustawowe warunki dopuszczalności zmiany stopy odsetek kapitałowych w czasie trwania stosunku kredytowego (art. 33 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. - prawo bankowe, Dz.U. nr 4, poz. 21 ze zm.).

W tej sytuacji za nieuzasadnione należy uznać zarzuty naruszenia prawa materialnego wskazane w pkt II 3-4 a, b, c, skargi kasacyjnej. Jednocześnie trzeba stwierdzić, że w prawidłowo sporządzonej skardze kasacyjnej, uwzględniającej postanowienia art. 398³ § 1 k.p.c. i art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c., zarzut naruszenia postanowień umowy i wzorca umownego w wyniku ich błędnej wykładni powinien być podnoszony w powiązaniu z zarzutem naruszenia art. 65 k.c., wskazanym już w ramach przytoczonych podstaw kasacyjnych, a nie dopiero przy motywacji prawnej tych podstaw (por. s. 2-3 i s. 18-20 skargi kasacyjnej).

4. Zarzut skarżącego w postaci naruszenia § 8 umowy kredytowej w wyniku błędnej wykładni tego postanowienia (w zakresie dotyczącym określenia wysokości odsetek za opóźnienie) nie może być uznany za uzasadniony w świetle ustaleń faktycznych, dokonanych przez sądy meriti i przyjętych przez nich reguł wykładni tego postanowienia umownego.

Zgodnie z § 8 umowy kredytowej, w razie niespłacenia w terminie kredytu lub raty kredytu wraz z odsetkami Bank naliczy i pobierze odsetki dodatkowe zgodnie z przepisami. Niewątpliwie do tej kategorii odsetek nawiązano w końcowej części tytułu wykonawczego jako odsetek od niespłaconego kredytu. Według skarżącego, w § 8 umowy kredytowej odesłano do odsetek ustawowych (wynikających z ustawy), a nie odsetek za opóźnienie przewidzianych w regulacjach wewnątrzbankowych. Tymczasem odmienne stanowisko Sądu Apelacyjnego (por. s. 28-29 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) należy przyjąć za uzasadnione. Ma ono potwierdzenie w treści o § 8 umowy kredytowej, wspominającego o „odsetkach dodatkowych” za opóźnienie w razie niespłacenia kredytu w terminie. Postanowienie to należy interpretować przy uwzględnieniu (wiążącego powoda, por. pkt 2 uzasadnienia) postanowień

Regulaminu kredytowania z 1990 r. Zgodnie z postanowieniem I. 3 Regulaminu, kredyty udzielane są w trybie i na zasadach obowiązujących w banku kredytującym z uwzględnieniem ustaleń niniejszego Regulaminu, natomiast według pkt V 5 Regulaminu, „w przypadku nieterminowej spłaty rat kredytu Bank pobierać będzie odsetki w wysokości stosowanej dla kredytów przeterminowanych”. Oznacza to odesłanie do regulacji wysokości stopy odsetek za opóźnienie (wspomnianych tzw. odsetek dodatkowych) stosowanej w regulaminach pozwanego Banku-kredytodawcy w odniesieniu do określonych kategorii kredytów. Taka była też w latach 90-tych ubiegłego stulecia praktyka banków w zakresie określania m.in. wysokości stopy odsetek za opóźnienie z zapłatą rat kredytowych (umownych odsetek za opóźnienie).

5. Zgodnie z art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., dłużnik może żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, gdy kwestionuje istnienie obowiązku objętego tytułem wykonawczym. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, przepis art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. obejmuje także stan wymagalności roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym w tym sensie, że objęcie tytułem wykonawczym niewymagalnego jeszcze roszczenia może oznaczać właśnie nieistnienie obowiązku spełnienia świadczenia w rozumieniu tego przepisu. Termin „zdarzenie”, przyjęty w tym przepisie, należy rozumieć także jako niezrealizowanie się jeszcze stanu wymagalności roszczenia objętego tytułem wykonawczym, a więc ujęcie w tym tytule należności przedwczesnej i w związku z tym jeszcze niezaskarżalnej w chwili powstania sądowego lub pozasądowego tytułu wykonawczego.

Z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego nie wynika to, że ustalono wykonanie przez pozwanego Banku uprawnienia do wypowiedzenia umowy kredytowej (w całości lub przynajmniej w części) przed terminem wymagalności ostatniej raty i że w b.t.e. z dnia 25 maja 1998 r. ujęto ostatecznie wymagalną (i odnośnie do jakiej kwoty) należność kredytową. Tymczasem taka wymagalność, przede wszystkim należności głównej, powinna była istnieć najpóźniej w chwili wystawienia b.t.e. (por. też art. 53 ust. 2 prawa bankowego z 1989 r.), a nie dopiero w czasie, w którym mogłoby dojść do jej przymusowego egzekwowania. Jeżeli zatem Sąd

Apelacyjny przyjmuje, że w „chwili obecnej wierzytelność objęta tytułem jest wymagalna” i że „brak podstaw do stwierdzenia, iż doszło do prowadzenia przez bank egzekucji należności niewymagalnych” (s. 23 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), to ustalenia takie nie eliminują - wbrew sugestii Sądu - podstawy wytoczonego przez powoda powództwa opozycyjnego, określonej w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.

Nie można także podzielić przyjętego przez Sąd Apelacyjny stanowiska, zgodnie z którym „uchybień techniczne pozwanego, polegające na niewłaściwym określeniu struktury zadłużenia w b.t.e. nie stanowią same w sobie podstawy do pozbawienia go wykonalności” na podstawie art. 840 § 1 k.p.c. (s. 11 i 23 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Konstatacja taka przeczy jednak zasadniczej funkcji pozasądowego tytułu wykonawczego, jakim jest b.t.e. zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Ma on przecież służyć uproszczonemu dochodzeniu przez banki należności wymagalnych, a struktura tych należności (zadłużenia dłużnika banku) powinna w sposób jasny odzwierciedlać istniejące zobowiązanie tego dłużnika wobec banku jako wierzyciela. Umożliwia to dłużnikowi banku zweryfikowanie własnego zadłużenia i ewentualnie podjęcie obrony prawnej. Dlatego też w art. 96 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – prawo bankowe (Dz.U. nr 140, poz. 439 ze zm.; czyt. dalej jako „prawo bankowe z 1997 r.”) określano szczegółowo wymagania formalne b.t.e. Co więcej, należy wymagać, aby treść b.t.e. (tytułu wykonawczego), dotycząca właśnie elementów tworzących ogólną strukturę zadłużenia dłużnika wobec banku, odpowiadała mniej więcej terminologii stosowanej w odpowiedniej umowie lub wzorcu umownym w odniesieniu do stosunku obligacyjnego łączącego bank z dłużnikiem, w tym z kredytobiorcą. Chodzi zatem o to, aby ujęta w b.t.e. ogólna struktura zadłużenia m.in. kredytobiorcy, składająca się z reguły z różnych roszczeń (głównego i ubocznych), odpowiadała zasadniczym elementom długu kredytobiorcy wynikającego z umowy kredytowej. Powołany biegły mógłby, oczywiście, dokonać weryfikacji takiej ogólnej struktury zadłużenia (kredytowego) i składającego się na niego elementów z punktu widzenia treści łączącego strony stosunku kredytowego. Czym innym jest już natomiast taka weryfikacja dokonana przy uwzględnieniu przez biegłego niezrozumiałych dla kontrahenta „zasad ewidencji bankowej”. Z akt sprawy wynika,

że najistotniejsze elementy opinii biegłego J. K. stanowi jego wypowiedź na rozprawie w dniu 26 lutego 2014 r. (k. 509 i n. akt sprawy), w której dokonano bardzo szczegółowej analizy poszczególnych pozycji figurujących w tytule wykonawczym (pkt 1-3), przy uwzględnieniu ponadto i tego, że „kredyt był ustalony z określoną fundacją i jednym z elementów współpracy pomiędzy fundacją i bankiem były określone w Regulaminie zasady rozliczenia należnych odsetek” (k. 509 akt sprawy; por. też pkt II 4 Regulaminu kredytowania). To założenie na pewno wpłynęło na sposób wspomnianej analizy, tymczasem umowa kredytowa została zawarta przez Bank [...] z kredytobiorcą i sposób rozliczenia tego Banku (a następnie pozwanego B. SA) z Fundacją powinien pozostawać poza stosunkiem kredytowym. Dlatego niezrozumiałe prawnie staje się np. wyjaśnienie biegłego o doliczeniu przez pozwanego Bank do kwoty przeterminowanego kredytu (114.280 zł) „odsetek należnych fundacji i zapłaconych przez Bank” (s. 510 akt sprawy).

Z treści szczegółowej, skomplikowanej analizy biegłego wynikają następujące ogólne wnioski, które pozwoliły Sądowi Apelacyjnemu uznać za pozytywne zweryfikowanie przez biegłego poszczególnych pozycji zadłużenia pozwanego wskazanych w tytule wykonawczym (s. 23 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Otóż tytułem tym objęto ostatecznie tylko część zadłużenia kredytobiorcy wobec Banku, nie przewidziano w nim odsetek od odsetek, biegły posłużył się dla obliczeń formułą odsetek ustawowych za opóźnienie. Tymczasem walor dowodowy omawianej opinii biegłego, w ocenie Sądu Najwyższego, polega jedynie na tym, że w pkt 1 tytułu ujęto także kwotę „kredytu przeterminowanego” w wysokości 114.280 zł. Wymagalność roszczenia pozwanego obejmujący zwrot tej kwoty (jako należności głównej) nie była kwestionowana przez skarżącego w skardze kasacyjnej (np. k. 18 skargi).

W tej sytuacji należy przyjąć, że w toku postępowania dowodowego na pewno wykazano, że wymagalna należność pozwanego Banku wobec powoda jako kredytobiorcy obejmowała przynajmniej kwotę 114.280 zł, co oznaczało konieczność pozbawienia przedstawionego przez Bank tytułu powyżej tej kwoty (art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.). W odniesieniu do pozostałych należności ujętych w tym tytule należało zaskarżony wyrok uchylić i przekazać sprawę Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ k.p.c.).

Nie można jednak podzielić stanowiska skarżącego, zgodnie z którym biegły w swojej opinii (podstawowej i uzupełniającej) wypowiadał się w materii przekraczającej jego kompetencję i funkcje eksperta-specjalisty. Jej wydanie nastąpiło bowiem zgodnie z tezą sformułowaną w postanowieniu Sądu Okręgowego z dnia 5 lipca 2013 r. (zasadność i prawidłowość wyliczenia przez pozwanego Bank należności pieniężnych na dzień 25 maja 1998 r., objętych b.t.e. nr WIR .../98). Nie sposób bowiem przyjmować, że tego typu opinia (ekonomisty - bankowca) nie mogłaby w swojej zasadniczej treści nawiązywać właśnie do postanowień umowy kredytowej (źródła ogólnego zadłużenia powoda) i postanowień Regulaminu kredytowania z 1990 r. Inną kwestią była natomiast sama dowodowa i merytoryczna wartość tej opinii w sferze zweryfikowania poszczególnych pozycji tworzących ogólną strukturę zadłużenia kredytobiorcy wobec Banku. Jej pełna akceptacja przez Sąd Apelacyjny wynikała także z niewłaściwego, jak się okazało, założenia prawnego, że kwestia wymagalności roszczenia nie stanowi samodzielnej podstawy powództwa opozycyjnego w rozumieniu art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., a następnie także z faktu przyjęcia, iż w chwili orzekania w przedstawionym tytule wykonawczym pozwanego Banku umieszczone należności stały się już na pewno wymagalne.

Niezależnie od tego, należy zauważyć, że w podobny sposób (jak dla biegłego J. K.), sformułowana została teza dowodowa powoda, przedstawiona biegłemu-rewidentowi w zleceniu sporządzenia opinii prywatnej w dniu 2 sierpnia 2012 r. (k. 250 i n. akt sprawy). W opinii tej także nawiązywano do postanowień umowy kredytowej i Regulaminu z 1990 r.

W związku z tym za nietrafne należy uznać zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. Towarzyszący tym zarzutom także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być, oczywiście, brany pod uwagę w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 3 k.p.c.).

6. Ustalenia faktyczne Sądów meriti nie uzasadniają stanowiska powoda o naruszeniu art. 2 i art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji RP. Nie ma bowiem podstaw do stwierdzenia o „jednostronnym i wyłącznie na korzyść Banku” interpretowaniu postanowień umowy kredytowej z dnia 8 maja 1994 r.

w odniesieniu do określenia należności głównej Banku i odsetek (kapitałowych i za opóźnienie). W wytoczonym postępowaniu przyjęto także prawidłowy rozkład ciężaru dowodu w zakresie istnienia i wysokości należności objętych b.t.e. (zob. pkt następny uzasadnienia).

7. Nie ma uzasadnionych powodów ku temu, aby w obecnym postępowaniu kwestionować prawidłowość wystawienia przez pozwany Bank b.t.e. i zaopatrzenia go w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 4 lipca 1998 r. W postanowieniu tym stwierdzono, że przedłożony przez Bank wyciąg z ksiąg banku spełnia przesłanki określone w art. 97 ust. 1 prawa bankowego z 1997 r., a umowa kredytowa została zawarta jeszcze przed dniem 1 stycznia 1998 r. i w związku z tym dla nadania b.t.e. klauzuli wykonalności nie było konieczne przedłożenie odpowiedniego oświadczenia dłużnika o poddaniu się egzekucji (art. 51 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów; Dz.U. nr 149, poz. 703).

Sąd Apelacyjny trafnie zwrócił uwagę na to, że w związku z wytoczeniem przez powoda procesu opozycyjnego na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., na powodzie spoczywa obowiązek wykazania podnoszonych podstaw takiego powództwa zgodnie z ogólną regułą dotyczącą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). Nie ma znaczenia to, wykonalność jakiego tytułu wykonawczego zostaje podważana w takim procesie, tytułu sądowego i pozasądowego (np. b.t.e., któremu nadano klauzulę wykonalności). Ukształtowany w procesie opozycyjnym *onus probandi* nie pozostaje w żadnym związku z oceną b.t.e. (i dokumentów służących do jego wystawienia) jako dokumentów urzędowych lub prywatnych. Z przebiegu postępowania rozpoznawczego i treści skargi kasacyjnej wynika, że powód kwestionuje umieszczenie w tytule wykonawczym częściowo niewymagalnych jeszcze należności kredytowych (poza kwotą 114.280 zł), a także odsetek kapitałowych i odsetek za opóźnienie w wysokości - jego zdaniem - nieodpowiadającej treści umowy kredytowej łączącej strony. Z dotychczasowych ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że wprawdzie w b.t.e. ujęto jedynie część ogólnego zadłużenia kredytowego powoda wobec Banku, ale także to częściowe zadłużenie mogło nie mieć cech wymagalności w chwili wystawienia tego tytułu w 1998 r. W tym zakresie powód powołał się na odpowiednie fragmenty opinii

biegłego J. K. Ponadto należy zwrócić uwagę na to, że powód nie twierdził, iż nie był zobowiązany do zapłaty odsetek, zwykłych i za opóźnienie. Wywodził tylko, że w b.t.e. ujęto te odsetki jako zbyt wysokie, o innej stopie oprocentowania niż wynikało to z treści umowy kredytowej. W tym zatem zakresie nie chodziło zatem o kwestię rozkładu dowodu (art. 6 k.c.), ale o prawidłową wykładnię łączącego strony umownego stosunku kredytowego (art. 65 k.c.).

Z przedstawionych względów za nietrafne należy uznać zarzuty naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 95 ust. 1, art. 95 1a prawa bankowego z 1997 r. i w zw. z art. 245, 252 i 253 k.p.c.

kc

jw.db.